

MEGA GŁOS



ŁAMAŃCE
JĘZYKOWE

1. Mała Małgosia szła na służbę do
Głuszyna przez gładką kładkę.
 2. Michał małpkę miał, którą mu ją
Paweł dał. Małpka Michała gryzła,
kopła, po policzkach drapała i za kudły
łba targała.
 3. Kocia Klocia przyniosła krocie
złocistych łakoci.
 4. Dziewczyna Zaza wyszła za mąż za
zarządzającego w zarządzie.
 5. Zawierucha dmucha koło ucha – wpadł
ptak w dół.
- 

6. Przewietrz izbę, wytrzep chodniki i
wynieś śmiecie.

7. Skoczył w dół po ostatniej pokrytej
igliwem pochyłości i przegalopował
przez szosę ze stukotem i iskrzeniem
podkutych kopyt.

8. Trzeba strzepnąć kurz z podróży,
zrzuciwszy płaszcze.

9. Szczwana szczeżuja strzyka śliną.

10. Tracz tarł tarcicę tak, jak takt w takt
tarcicę tartak tarł.



11. Czego trzeba strzelcowi do zestrzelenia
cietrzewia drzemiącego w dżdżysty dzień na
drzewie?

12. Nie pieprz Pietrze wieprza pieprzem, bo
przepieprzysz Pietrze pieprzem wieprza.

13. Szczebiot dzieci przeszkadzał

Strzęboszowi w głośnym ćwiczeniu gry
na skrzypcach.

14. Przeleciały trzy pstre przepiórzyce przez
trzy pstre kamienice.

15. Trzy ćwierci, pięć ćwierci, sześć ćwierci
brakuje kotu do śmierci.



16. W szale skrzypki trzy strzaskał mistrz.
Trzasnął drzwiami też zgrzyt mu zbrzydł.
Przecież sprzęt przestał brzmieć.
Przez przypadek starzec szczuł,
żebrząc żre żzuty strzęp.
Przy użyciu sztucznych szczęk.
Aż raz rzecze mistrz:
przasnysz znasz, sprzedaj trzos,
wstrzymaj łyż,
możesz brzytwą zarost strzyc.
Przepasz brzuch, przeżyj wstrząs,
brzaskiem, wrzesień srebrzy wrzos

